

Autorka	Jadwiga Marcinowska
Tytuł	<i>Wyśniony dramat</i>
Wydawnictwo	Skład Główny w Księgarni G. Gebethnera i Sp.
Miejsce i rok wydania	Kraków 1907
Gatunek	Dramat [mitologiczny?]
Słowa kluczowe	Baba, bogowie, cykl, folklor, mitologia słowiańska, śmierć, życie, Żywia
Wątki obyczajowe	–
Realizacje	

Wersja cyfrowa: Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa

Uwagi: tekst rymowany.

Postacie: bogowie słowiańscy (m.in. Swaróg, najstarszy z bogów; Jesse; Piorun; Żywia i jej siostry Łada i Dzedzila; Baba-Morana) i inne postacie ze słowiańskiego folkloru (płanetniki, wiły, etc.)

Akt 1

Brzeg jeziora Gopła, na skraju puszczy.

Bogowie siedzą nad brzegiem jeziora. Spośród nich wyróżnia się Baba-Morana; wydaje się, że zna jakąś tajemnicę. Bogowie, a w szczególności Żywia (in. Dziewica, Krasopani) tęsknią za Życiem. Wspólnie „wywołują” Życie przy pomocy wody, paproci i ziarna żytniego (Baba cały czas trzyma się z boku). Piorun i Żywia natychmiast zakochują się w sobie i bogowie urządzają wesele. Do tej pory bogowie rządzą gromadnie, ale teraz pojawiają się między nimi uczucia rywalizacji, zawiści, etc. Baba sugeruje Swarogowi, że przeistoczy się w Śmierć, która będzie kosić Życie.

Akt 2

Domostwa bogów. Upalne lato.

Wybucha kłótnia między braćmi Swantewidem (na białym rumaku, odpowiada za słońce) i Radegastem (na czarnym rumaku, odpowiada za księżyc) – Radegast pragnie władzy, chce podzielić świat. Obwieszcza pozostałym bogom, że jeszcze nie wszystko stworzone, przeciwstawia światu mrok i tęsknie spoglądając na młodą boginkę Wandę, odchodzi. U bogów zjawia się Świecznik, który przekazuje im, że Radegast zmienił imię i obecnie nazywa się Rytygier. Następnie pojawia się Wilkołak – nowe stworzenie, dzieło Rytygiera – wzbudzając wśród boginek przerażenie. Wilkołak zapowiada wojnę między Rytygierem i pozostałymi bogami, którzy wyrzekają się Rytygiera („Obcy”, „Niemiec”, „Odmieniec”), przymuszając również rozdartą Wandę do jego potępienia.

Trwają przygotowania do Nocy Kupały. Piorun i Żywia kłócą się. Żywia zwierza się Babie, że dojrze w niej nowe życie. Tymczasem zakochaną w Rytygierze Wandę targają rozterki – najpierw rozmawia z ojcem, Jesse, o miłości; następnie przychodzi do niej ukradkiem Rytygier; wreszcie zjawia się Baba, a właściwie Morana, która uspokaja młodą boginkę. Po spotkaniu z Moraną, Wanda rzuca się do Wisły.

Akt 3

Ściernisko koło pieczary. Dzień jesienny.

Bóg Swaróg zwierza się Moranie ze swoich smutków. Bracia Lelum i Polelum zwrócili się przeciwko sobie, Polelum przystał do Rytygiera i bez chwili wytchnienia ściga Lela. Morana otrzymuje ostatnie plony – składający dary z przerażeniem rozpoznają w niej Marzannę. Zbliży się czas zimy, mrozu i wichrów. W pieczarze Morany ukryte jest dziecko Żywi. Bogowie są zmęczeni ciągłą walką z Rytygierem, „Złym”, który nieustannie powraca.

Żywia prosi Moranę, aby „odwołała” Życie, bo wiążą się z nim jedynie ból, gniew, zawiść i znużenie. Morana jednak nie ma takiej władzy, nie może wyniszczyć całego Życia. Przynosi Żywii jej dziecko i bogini, kołysząc synka – którego nazywa Lechem, Piastem, Słowianinem – odzyskuje nadzieję.

Autorka	Jadwiga Marcinowska
Tytuł	<i>Legioniści. Sztuka w trzech odsłonach</i>
Wydawnictwo	Wydawnictwo im. Faustyny Morzyckiej; „Księgarnia Ludowa” Julji Sikorskiej; seria Teatr Ludowy
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1917
Gatunek	dramat
Słowa kluczowe	chłopi, Legiony, niepodległość, ojcowizna, Polska, rodzina, wieś, wojna, zwycięstwo
Wątki obyczajowe	przemoc wobec kobiety, władza ojca nad córką, cross dressing
Realizacje	

Uwagi: w tekst dramatu wpleciono liczne przyśpiewki legionowe.

Odsłona I.

1914 r., chałupa Wiesztalów, osoby: Wiesztal, Wiesztalowa, Jaguś Bartkowa (synowa), Marysia (córka Olejarczyka, synowa), Organista, Olejarczyk (sąsiad).

Rozmawiają o poborze do wojska carskiego przeprowadzanym wśród polskich chłopów. Bartkowa i Wiesztalowa lamentują, ponieważ „Moskale” zabrali najstarszego syna Wiesztalów, Bartka. Organista i Olejarczyk wychodzą. Okazuje się, że młodszy syn Wiesztalów, a narzeczony Marysi, Szymek, ukrywa się przed rosyjskim poborem.

Do chaty przychodzi na krótko inny sąsiad, pyszałkowaty Walenty Kiełbasa, który uderza w konkury do Marysi.

Następnie pojawia się panicz Witold – informuje o Strzelcach w Krakowie i we Lwowie, o Piłsudskim, o tworzącym się wojsku polskim. Witold planuje przyłączyć się do oddziałów Piłsudskiego; słysząc opowieść Witolda, Szymek wychodzi z kryjówki i decyduje się wyruszyć razem z nim w drogę.

Odsłona II

1915 r., placówka Legionistów w lesie.

Legioniści rozmawiają o swojej codzienności. Szymek jest pełen wiary i optymizmu – nie boi się żadnych trudów, ponieważ uskrzydla go świadomość, że walczy o niepodległą Polskę.

Wchodzą kolejne osoby, w tym Witold i korespondent wojenny. Legioniści śpiewają, jedzą kolację. Korespondent – z pochodzenia Węgier – wypytuje się o ich życie, motywację. Legioniści są dumni ze swojej polskości, pełni zapału i szczęśliwi, że mogą walczyć za Polskę (wątek Matki Polki, Janek: „Mnie moja matka wdowa sama zachęcała do tego, sama błogosławiła: idź synu!”, s. 37). Słyszając opowieści legionistów, korespondent przyznaje się do swojej polskości (po kądzieli).

Grupa wychodzi na patrol – Szymek na własną prośbę idzie razem z nimi, choć należał mu się odpoczynek po warcie. Angażują się w walkę z patrolem rosyjskim. Szymek zostaje lekko ranny, ale biorą jeńca – jak się okazuje jest to Bartek, który przyłącza się do legionistów.

Odsłona III

Izba Wiesztalów.

Wiesztalowie, Marysia, Organista rozmawiają o przełamaniu frontu i odwróceniu Rosjan. Wiesztalowa martwi się o synów, ponieważ nie ma o nich żadnych wieści. Wiesztal jest przekonany, że zginęli, a nawet powątpiewa w istnienie Legionów. Wówczas Organista pokazuje im książeczkę *Boje polskie*, w której opisano Legiony.

Do chaty wchodzi pospiesznie Olejarczyk i informuje, że przyszedł rozkaz opuszczenia wsi – wszyscy mieszkańcy mają ruszyć z dobytkiem za uciekającym rosyjskim wojskiem. Olejarczyk pogania córkę, by pomogła mu z pakowaniem, ale Marysia odmawia.

Wieształowie nie chcą porzucać ojcowizny i postanawiają zostać, pomimo groźby kozaków, którzy mają podpalać domy.

Do Marysi przychodzi Kielbasa, któremu Olejarczyk właśnie obiecał córkę na żonę. Kielbasa siłą porywa opierającą się i krzyczącą o pomoc Marysię. W ostatniej chwili powstrzymują go jednak Wieształowie.

Organista dowiaduje się, że wyjechać ze wsi muszą tylko mężczyźni, kobiety mogą zostać, wkłada więc kobiecie ubrania.

Kozacy wpadają do wsi, ale zaraz za nimi – Legiony (m.in. Szymek i Bartek). Dramat kończy się sceną wspólnego posiłku, planami weselnymi Szymka i Marysi, deklaracją dalszej walki o Polskę i pieśnią Strzelców.

Autorka	Jadwiga Marcinowska
Tytuł	<i>Szopka żołnierska</i> [in. tytuł: <i>Polskie jasełka wojenne</i>]
Wydawnictwo	Wydawnictwo im. Faustyny Morzyckiej; „Księgarnia Ludowa” Julji Sikorskiej; seria Teatr Ludowy
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1917
Gatunek	Dramat
Słowa kluczowe	Boże Narodzenie, car, Legiony, mesjanizm, naród, niepodległość, Polska
Wątki obyczajowe	stereotyp Żyda
Realizacje	Warszawa 1916 [źródło: IPSB]

Uwagi: tekst rymowany, fragmenty śpiewane (oznaczone w didaskaliach), w tym kolędy.

Obraz I.

Grudniowa noc, gospodarstwo podwarszawskie.

Anioł objawia się Maćkowi i Bartkowi i obwieszcza im narodziny Chrystusa w Polsce („Dzisiaj ludowi polskiemu / na zasłużone wesele, za przecierpianych krzyw d wiele / i na znak tej odmiany, / że już nie będzie nękania, / bo wolności świt wschodzi, / Chrystus w Polsce się rodzi”, s. 6-7). Przed gospodarstwem zbiera się duża grupa ludzi. Pojawia się też Strażnik (Moskał), który wypytuje Anioła o dokumenty, ale w końcu wystraszony anielskim chórem ucieka. Przychodzi Żydek, który chce handlować z chłopami. Odrodzenie Polski mu „nic nie szkodzi”, bo ma nadzieję na duży zarobek przy tej okazji. Zostaje przegoniony przez chłopów.

Wpadają Kozacy, pomstując na Boże Narodzenie w Polsce, które oznacza dla nich konieczność opuszczenia polskich ziem. Chcą podpalić gospodarstwo i wysłać jego mieszkańców na tułaczkę. Kozacki oficer planuje zgwałcić Kasię. Gospodarstwo ratują ułani polscy, którzy przeganiają Kozaków.

Przed zasłoną.

Scena między Kasią, Jantkiem a Legionistą. Kasia odrzuca oświadczenia Jantka i wybiera Legionistę.

Obraz II.

Sala w pałacu Cara-Heroda.

Car-Herod rozmawia ze swoimi ministrami: sprawiedliwości i oświaty. Ministrowie „rozweselają” Cara, opowiadając o swoich metodach pracy (donosicielstwo i zamykanie polskich szkół).

Do sali wdziera się Unitka i Pop. Unitka skarży się, że Pop konwertuje jej dziecko na prawosławie – z wyroku Cara kobieta trafia do więzienia, a Pop dostaje nagrodę.

Car-Herod zostaje sam. Pojawia się Diabeł. Car-Herod chępli się, że teraz – gdy zgłębił i zgniół Polskę – jest silniejszy od Diabła.

Ministrowie organizują „carosławny” chrzest polskich dzieci. Tłumy matek lamentują i przeklinają Cara.

Cara-Heroda niepokoi niezwykle jasna gwiazda. Gniew zamienia się w strach. Znaczenie gwiazdy wyjaśnia młody żołnierz – Polak siłą wcielony do carskiej służby – przepowiadając Carowi jego upadek i odrodzenie Polski. Następnie do Cara przychodzi trzech Podróżnych w kapturach, również zapowiadając wolną Polskę i śmierć Cara. Podróżni

to: Bolesław Chrobry, Zygmunt August, Jan Sobieski (trzej królowie). Zjawia się Śmierć, która tańcząc kosą zabija Cara, oraz Diabeł, który zabiera duszę Cara do piekła.

Przed Zasłoną.

Ułan, Piechur, Artylerzysta i Wicek, który nie może się zdecydować, do jakiego oddziału się zaciągnąć.

Obraz III.

Szopka na leśnej polanie.

Strzeżący szopki Św. Józef nie chce do niej wpuścić Maćka i Bartka, dopytując, czym sobie zasłużyli na pierwszeństwo. Śpiewając nadchodzi orszak uformowany z postaci z Obrazu I (chłopi, mieszczanie) – nie ma wśród nich ułanów, którzy pojechali walczyć z Rosjanami.

Św. Józef otwiera szopkę, gdy pojawiają się Kościuszkę i księżę Józef Poniatowski – od razu zamyka jednak za nimi drzwi. Następnie przepuszcza Romualda Traugutta.

Na polankę przychodzą ułani, niosąc rannego. Śpiewają o swoim Komendancie (Piłsudskim). Na rozkaz Św. Józefa anioły otwierają szopkę („przed krwią za Polskę przelaną”, s. 57). Ranny żołnierz zdrowieje, chór śpiewa „Jeszcze Polska nie zginęła”, żołnierze oddają honory wojskowe Maryi i Dzieciątku.

Autorka	Jadwiga Marcinowska
Tytuł	<i>Za wolność ludu. Obrazek dramatyczny z czasów powstania 1863 roku</i>
Wydawnictwo	Wydawnictwo im. Faustyny Morzyckiej; „Księgarnia Ludowa” Julji Sikorskiej; seria Teatr Ludowy
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1917
Gatunek	dramat historyczny, patriotyczny
Słowa kluczowe	Ksiądz Brzózka, niepodległość, ofiara, Polska, powstanie styczniowe
Wątki obyczajowe	
Realizacje	

Odsłona I.

Styczeń 1863 r., Łuków, dworek rzemieślnika Macieja Tołoczki.

Ewka (córka sołtysa Bielińskiego) narzeka na ciągłe zamyślenie i mrukliwość (Franciszka) Wilczyńskiego. Wilczyński tłumaczy narzeczonej, że jego nastrój wynika z dokonującej się w nim pod wpływem słów księdza Brzózki przemiany.

Do izby wchodzi kolejne postacie: Maciej Tołoczko, sołtys Bieliński, Zięba, chłopci Marcin i Pietrek. Rozmawiają o szykującym się powstaniu; Zięba wspomina swój udział w powstaniu listopadowym. Dołączają matki: Brzózkowa (spokojna i pełna optymizmu) i Wilczyńska (prerażona wizją powstania).

Przychodzi Ksiądz Brzózka. Zagrzewa do walki wątpiącego Ziębę, rozbudza w zachowujących dystans chłopach uczucia patriotyczne. Obwieszcza, że tej nocy zaatakują Rosjan w Łukowie. Ksiądz prosi kobiety o modlitwę.

Modlące się kobiety słyszą odgłosy walki. Wpada Wilczyński, informując, że zwyciężyli, ale muszą gonić uciekających Rosjan.

Odsłona II.

Maj 1865 r., wieś Sypitki, dom sołtysa Bielińskiego.

Powstanie dogorywa. Sołtys nie może wychodzić z domu – chroma noga zdradza jego udział w powstaniu. Wilczyńska martwi się o syna; Ewka wciąż ma nadzieję na powrót Franka. Przychodzi Jan Kominek z informacjami o ostatniej potyczce ks. Brzózki, którą miał przeżyć jedynie Brzózka i Wilczyński.

Znienacka pojawia się pijany Rosjanin, Chomiakow. Pije wódkę, wypytuje się o nogę sołtysa, zaczepia Ewkę, zapowiada, że wszyscy przejdą na prawosławie. Mówi również Kominkowi, że car zniósł pańszczyznę, aby przywiązać polskich chłopów do Rosji i nastawić ich przeciwko ziemiaństwu (choć to polski Rząd Narodowy jako pierwszy ogłosił zniesienie pańszczyzny).

Dom sołtysa zostaje wybrany na kryjówkę ks. Brzózki. Sołtys czuje się zaszczycony. Przychodzą Brzózka i Wilczyński. Ksiądz zapowiada, że z przelanej krwi Polska się w końcu odrodzi. Ewka i Wilczyński żegnają się – teraz dziewczyna rozumie Wilczyńskiego, podziela jego światopogląd. Ślubuje, że nikt inny już jej nigdy nie pocałuje.

Kozacy atakują dom sołtysa, następnie wyprowadzają z niego Brzózkę i Wilczyńskiego. Ewka wygłasza płomienne przemówienie o polskiej ziemi i o ks. Brzózce, „chłopskim synu”, który „czynił powstanie za wolność polskiego ludu”, po czym ucieka Kozakom.

Autorka	Jadwiga Marcinowska
Tytuł	<i>Zwycięstwo. Obraz dramatyczny w trzech aktach z epilogiem</i>
Wydawnictwo	Gebethner & Wolff
Miejsce i rok wydania	Warszawa, 1910
Gatunek	Dramat historyczny
Słowa kluczowe	bitwa, chrześcijaństwo, Grunwald, historia, Jagiełło, Krzyżacy, Litwa, wiara, zwycięstwo
Wątki obyczajowe	–
Realizacje	Warszawa 1914 [źródło: IPSB]

Wersja cyfrowa: Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa

Uwagi: język stylizowany na polszczyznę średniowieczną, miejscami rymowany.

Akt 1

Grudzień 1409 r., książęcy dwór w Brześciu Litewskim.

Osoby: król Jagiełło, książę Witold i jego żona Anna, polscy i litewscy dygnitarze i rycerze, m.in. Mikołaj Trąba (podkanclerzy królewski).

Polscy i litewscy rycerze czekają niespokojnie na decyzję Jagiełły i Witolda co do wznowienia wojny z Zakonem Krzyżackim: Polacy wypominają Litwinom sojusz z Zakonem, ale przede wszystkim i jedni, i drudzy wyliczają krzywdy, których oba kraje doznały od Krzyżaków. Polscy rycerze rwą się do walki z Zakonem.

Anna próbuje odwieść Witolda od sojuszu z Polską, odwołując się do jego próżności. Z kolei król zwierza się Mikołajowi Trąbie ze swoich rozterek czy ma prawo walczyć z Zakonem, którego symbolem jest święty krzyż. W końcu jednak Jagiełło podejmuje decyzję o wojnie z Krzyżakami, a Witold – odrzucając własne marzenia o wielkości – akceptuje zwierzchnictwo brata.

Akt 2

24 czerwca 1410 r., zamek krzyżacki w Toruniu.

Osoby: Wielki Mistrz Ulryk Jungingen, posłowie węgierskiego króla Zygmunta Luksemburczyka, liczni krzyżaccy rycerze, komturowie, etc.

Na zamku trwają negocjacje przedstawicieli Zakonu z posłami węgierskimi, którzy próbują powstrzymać Krzyżaków przed wypowiedzeniem Polakom wojny. Król węgierski, Zygmunt Luksemburczyk, jest jednak zobowiązany wcześniejszymi układami do udzielenia Zakonowi pomocy. Wielki Mistrz, Ulryk Jungingen pragnie zgnieść Polaków; przechwala się swoim bogactwem, które umożliwia mu „kupowanie” poparcia królów europejskich i wpływanie na wyniki arbitraży. Wielki Mistrz liczy na element zaskoczenia w wojnie z Polską – nie domyśla się, że Jagiełło również przygotowuje się do starcia.

Krzyżacy zasiadają do uczyty, cieszą się perspektywą wojny z Polską, świętują. Graff Wende przypomina zebrany, że Zakon nie powinien przelewać chrześcijańskiej krwi, ale pozostali wyśmiewają go i zarzucają mu tchórzostwo. Jeden z węgierskich posłów, o polskich korzeniach, z wzdrgną opuszcza izbę. Wchodzą kobiety, które – ku zażenowaniu Wendego – mają zabawiać zakonników.

Za oknem pojawia się jaskrawa łuna. Burmistrz Torunia, Reber, informuje Wielkiego Mistrza, że Polacy wraz z wygaśnięciem rozejmu, wypowiedzieli Zakonowi wojnę (uprzedzając Krzyżaków). Ulryk ma wizję śmierci i klęski, ogarniają go wątpliwości, które rozwiewa Werner Tettinger, butny komtur elbląski.

Akt 3

15 lipca 1410 r., obóz polsko-litewski pod Grunwaldem.

Osoby: Zawisza Czarny, Jaksza Lis z Targowiska, książęta mazowieccy Ziemowit i Janusz, wielu innych polskich rycerzy.

Wszyscy oczekują rozkazu króla, aby uderzyć na Krzyżaków. Jagiełło waha się, jest zasepiony i niepewny, zwłaszcza, że otrzymuje wypowiedzenie wojny od Zygmunta Luksemburczyka. Witold, który chciałby jak najszybciej rozpocząć bitwę z Krzyżakami, przeklina dzień, kiedy zgodził się na podległość wobec brata. Wreszcie Jagiełło nie tyle prosi Boga o zwycięstwo, ile ślubuje zwycięstwo, po czym wstępuje w niego niesamowita moc, która udziela się wszystkim rycerzom. Niezrażeni klęską Litwinów, których już częściowo rozbili Krzyżacy, ruszają do walki.

Epilog

Po bitwie grunwaldzkiej. Namiot królewski.

Rycerze polscy rozmawiają o bitwie, o wielkim męstwie Jagiełły i Witolda, o końcu Zakonu Krzyżackiego. Liczą zdobyte chorągwie krzyżackie. Znajdują łańcuchy, w które Krzyżacy planowali zakuć jeńców. Do namiotu przychodzi Jagiełło, a następnie Witold – bracia ponad chorągwiami krzyżackimi podają sobie dłonie. Jagiełło rozkazuje uroczyste zawieźć ciało Wielkiego Mistrza do Malborka, a także uwolnić jeńców, którzy mają się honorowo stawić na sąd w Krakowie. Jeden z jeńców – węgierski poseł Jerzy Gernsdorf, który z przekonania i wiary w niemiecki naród, przyłączył się do Krzyżaków – w obliczu klęski wariuje. Dramat kończy się jego słowami „Zakonu nie ma”.

Oprac. Agata Łuksza